

Miasteczko Wilanów
– wizytówka Polski i Warszawy
podczas lizbońskiej Konferencji Europejskiej
Rady Urbanistów

MIASTECZKO Wilanów

Warszawa, listopad 2003

Dodatek promocyjny

www.miasteczko-wilanow.pl



Edward Dwurnik – „Miasteczko Wilanów”, technika mieszana, 2001

PROKOM
INVESTMENTS SA

Między Dworem polskich dworów a Kościołem kościołów – między Pałacem wilanowskim a Świątynią Opatrzności Bożej – powstaje nowa część Warszawy. Będzie ich harmonijnym dopełnieniem. Miasteczko Wilanów, projektowane według wizji zrównoważonego rozwoju, kreuje nowy ład w przestrzeni miejskiej Warszawy. Powstaje bowiem z uszanowaniem tradycji miejsca, środowiska przyrodniczego i krajobrazu kulturowego miasta.

Rozmowa z głównym projektantem Miasteczka Wilanów, koordynatorem prac polskich pracowni architektonicznych, architektem **Guy C. Perry**

Jestem dumny, że współtworzę Wilanów



by wprowadzić spójną koncepcję, ale – jak pokazuje praktyka tworzenia dużych projektów przez jeden zespół – zbyt jednolitą i mało różnorodną. Z tak zakomponowanych dzielnic ludzie chcą wyprowadzić się po kilku latach, ponieważ mija moda na architekta, na konkretne rozwiązania, nudzą się w tym otoczeniu... My założyliśmy, że nasza realizacja w Wilanowie nawet za 50 lat będzie miejscem atrakcyjnym.

zaprojektowane, na wzór nowej generacji Auchan z Paryża. Dyskusja i społeczna kontrola mediów są potrzebne, powinny być jednak oparte na faktach, a nie domysłach, fantazjach czy wyolbrzymianiu rzekomych zagrożeń.

Centra handlowe, hipermarkety, jakie dotąd w Polsce istniały, są blaszanymi pudełkami, stanowiącymi jednolitą przestrzeń, niezbyt atrakcyjną z zewnątrz. Trudno więc wyobrazić sobie tę nową formę. Czy na pewno nie będzie dysonansu między centrum a pałacem?

Chcemy, by była to architektura elegancka, a jednocześnie dyskretna. Bardzo istotną będzie również architektura krajobrazu, gdyż dużą wagę przywiązuje do tego, by dzięki niej stworzyć bardzo ładne przejście od pałacu do centrum Miasteczka.

Budynki biurowe i park technologiczny planujemy zlokalizować od strony przyszłej autostrady. Zdajemy sobie sprawę, że miejsca przy planowanej autostradzie nie są atrakcyjne dla mieszkaniowej części dzielnicy, natomiast sąsiadstwo drogi zapewni komfort zlokalizowanym tu firmom.

Zna pan już nieco język polski, proszę powiedzieć jak podoba się panu nazwa Miasteczko Wilanów, stworzona przed kilku laty przez językoznawcę, prof. Jerzego Bralczyka. Czy Miasteczko może być spójną częścią stolicy?

Mam sentyment do miasteczek. Nawet, gdy są wyodrębnione przekornie, jako część wielkiego miasta, narastająca wokół dworu, jak w Wilanowie. Miasteczko przypomina nam o skali przedsięwzięcia, o tym że nie budujemy wysokich bloków, w których znajduje się po 300 mieszkań, lecz małe domy, gdzie zamieszka najwyżej 60 rodzin. Nazwa ma za zadanie przypominać nam stale o powinności, o tym, że dzielnica służy społeczności lokalnej i oddziałuje kulturowo na tę społeczność, ze względu na sąsiedztwo pałacu i świątyni. Na międzynarodowych konferencjach, gdy przedstawiamy projekt Miasteczka Wilanów – uznawany jest on za model zrównoważonego rozwoju w architekturze. Jego projekt jest często pozytywnie opisywany przez prasę zagraniczną.

Podjął się pan kontynuacji nadania ciągu dalszego królewskiemu Wilanowowi. Czy lubi pan to miejsce, które tak bardzo zmieni się za pana sprawą?

Zmieni się, bo rozkwitnie! Często bywam tu na spacerach,

Podjął się pan trudnego zadania: stworzenia atrakcyjnej przestrzeni życiowej dla zwyczajnych ludzi. Oto mają zamieszkać w niezwykłym miejscu, między dwiema świątyniami, a więc pałacem, zaprojektowanym ongiś jako świątynia sztuki na cześć greckiego boga Apolla, wyobrażanego jako król Jan III Sobieski, a współczesną Świątynią Opatrzności Bożej. Jak pan sądzi, jak będzie żyło im się w takim niezwykłym sąsiedztwie?

Ciekawe pytanie. Myślę, że pałac i świątynia nadadzą głębi powstającym w ich sąsiedztwie realizacjom. Ludzie będą musieli odnaleźć się pomiędzy nimi i żyć normalnie, zadomowić w mieszkaniach, pracować, robić zakupy, oddawać się rozrywkom... Takie jest życie współczesne i taki rytm ma życie w Polsce.

Mówię o tym nieco filozoficznie, bowiem wydaje mi się, iż powstanie Miasteczka Wilanów pomiędzy świątyniami – połączy i pogodzi te dwa obiekty, stojące naprzeciw siebie. To, że splatają się tu elementy przeszłości, przyszłości i teraźniejszości pomoże, jak sądzę, powiązać nowe Miasteczko ze starszą, historyczną częścią Wilanowa. Chcemy, by nowe budynki były ładnym tłem dla pałacu.

Koordynuje pan projekty, powstające w wielu pracowniach polskich architektów. Każdy z nich kreuje tu własną wizję, własną, wilanowską „fantazję na temat staropolski”. Pańskim zadaniem, wyznaczonym przez inwestora, jest zadbanie o spójną całość. Czy możliwe jest pogodzenie takiej różnorodności koncepcji?

Podjąłem wyzwanie koordynowania prac tak wielu osób, bo chcę, a właściwie, bo wszyscy chcemy, by Miasteczko Wilanów było z jednej strony zróżnicowane, ale zarazem zaprojektowane w sposób tworzący efekt spójnej i harmonijnej całości. Poszczególni projektanci będą dla siebie pierwszymi krytykami swoich prac, w ramach twórczej współpracy. Trudno byłoby osiągnąć taki efekt, zatrudniając jedno biuro architektoniczne, które zaprojektowało-

W mediach przetacza się informacyjna burza wokół Wilanowa. Czy są jakieś zagrożenia dla współpracy przy zrealizowaniu tego projektu według założeń, jakie przyjęli jego twórcy?

Zapewniam, że inwestor i właściciel terenu – Prokom Investments – doskonale rozumie związek między powstaniem prawdziwego, atrakcyjnego i przyjaznego ludziom centrum nowego Wilanowa a powodzeniem swojej inwestycji. Gdybyśmy odstąpili od projektu, zbudowali tu blaszany hipermarket – byłaby to klęska, a inwestor straciłby na tym przede wszystkim. Nikt nie chce klęski!

Jest odwrotnie. Projekt, o którym głośno już na Zachodzie, sprawia, że przyjeżdżają do Wilanowa przedstawiciele firm z różnych państw, którzy chcą tam umieszczać w przyszłości swoje inwestycje – czy to hotel, czy biura.

Zapewniam, że twórca przyszłego centrum handlowego – Auchan, w bardzo dobry sposób postanowiło dostosować się do wymogów lokalnej społeczności. Nie pierwszy raz odstepuje na świecie od przestarzałej już koncepcji „kontenerowych” centrów handlowych. Polacy nie mieli jeszcze okazji skorzystać z takich ofert centrów, jakie już w Europie istnieją. Tam bowiem blaszane markety są rozbieżne, a na ich miejsce tworzone są obiekty składające się z małych uliczek, sklepików, restauracji, placów i większego sklepu. Auchan jest potrzebny, jako większe centrum, by przyciągnąć mniejszych inwestorów – małe sklepiki, rozrywkę, miejsca spotkań z kulturą – najmocniej powierzchni na mniejsze usługi.

Na razie, w ramach powierzchni zajętej przez market, pojawi się kilka odmiennie zaaranżowanych przestrzeni. Skorzystamy z najnowocześniejszego modelu centrum handlowego, jakie istnieje w Europie. Pojawiają się ulice, przedzielające tę przestrzeń. Nie chcemy, by powstała fasadowe miasteczko. Chcemy, by były to prawdziwe place, ulice, oddzielne budynki. Samego Auchan nigdy bezpośrednio nie zobaczymy, nawet zaplecze marketu będzie bardzo starannie

urzeka mnie wyjątkowy, emocjonalny charakter tego miejsca, a obecność pałacu, parku i wszystkich, co je otacza, zdecydowanie także o wyjątkowej jakości życia przyszłych mieszkańców tej dzielnicy.

Moim celem jest, by projekt ten stanowił wizytówkę architektury polskiej. Tworzymy dzielnicę o różnorodnym wykorzystaniu, ale nie chcemy, by to była dzielnica zamknięta. Części usługowe i handlowe mają służyć lokalnej społeczności. Ulice mają być pełne życia, a powierzchnia ulic niebýt duża. Wszystkie detale małej architektury, wszystkie akcesoria miejskie, łącznie z przystankami, latarniami, koszykami na śmieci, zostały zaprojektowane w spójny sposób. Obok ścieżek rowerowych pojawiają się trakty konne. Przewidzieliśmy tramwajową linię do centrum Miasteczka...

Co na to mieszkańcy?

Pytaliśmy ich w specjalnej ankiecie o wiele spraw, łącznie

z tym, jaką akceptują odległość do pokonywania pieszo? Podkreślam, że główne elementy Miasteczka zostały zaprojektowane przy uwzględnieniu tych preferencji. Dużo analiz poświęciliśmy też temu, jak Miasteczko Wilanów będzie zintegrowane z pałacem, aby zachować do niego, a nawet wzbogacić tę przestrzeń. Coraz więcej osób mówi mi, że taki Wilanów jest potrzebny Warszawie.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA: LIDIA PUZANKA

Guy Castelain Perry, Francuz mieszkający i pracujący w USA, koordynator przedsięwzięcia Miasteczka Wilanów. W swojej karierze współpracował m.in. z pracownikami Ricardo Bofilla i Skidmore, Owings and Merrill, projektował np. obiekty olimpijskie w Barcelonie, Business Park w Osace, a także miasto Var we Francji.

KUPON KONKURSOWY

Zaproponuj koncepcję nazywania ulic i placów w Miasteczku Wilanów

(podaj pięć propozycji):

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5

Imię i nazwisko.....

adres.....

telefon.....



Plac Wodny zimą zamieni się w lodowisko

INVI